

«HOMILIE NA SZEŚĆ DNI STWORZENIA» ŚWIĘTYCH BAZYLEGO WIELKIEGO I
AMBROŻEGO Z MEDIOLANU
(PRZYCZYNEK DO ANALIZY PORÓWNAWCZEJ «HEKSAEMERONÓW»)

Artur ALEKSIEJUK

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Wydział Pedagogiczny, Polska

Wprowadzenie

Z perspektywy naukowej wszechświat można rozpatrywać jako pewien złożony układ elementów, relacje między którymi można opisać za pomocą praw fizyki i języka formuł matematycznych. W ujęciu teologicznym, świat został stworzony przez Boga, który nadał mu nie tylko pewien określony kształt, lecz zaopatrzył go w celowość i sens istnienia. Opis stworzenia świata, który został zawarty w pierwszym rozdziale *Księgi Rodzaju*, był tematem inspirującym wielu pisarzy chrześcijańskich pierwszego tysiąclecia¹. Wśród nich możemy znaleźć apologetów, czyli obrońców chrześcijańskiej wiary (Justyn Męczennik, Tacjan, Atenagoras z Aten, Ireneusz z Lyonu, Teofil z Antiochii, Tertulian), wybitnych teologów i egzegetów aleksandryjskich (Klemens z Aleksandrii, Orygenes, Atanazy Wielki) oraz wielkich hierarchów i nauczycieli Kościoła na wschodzie – Ojców kapadockich (Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nyssy, Grzegorza z Nazjanzu), a także działających na zachodzie Hipolita, Augustyna, Hipolita, i Ambrożego z Mediolanu. Wśród Ojców Kościoła, którzy opierając się na Piśmie Świętym i uwzględniając współczesną im wiedzę kosmologiczną, podjęli próbę całościowego opisu stwórczego dzieła Boga, należy zwrócić uwagę zwłaszcza na dwie postaci: Bazylego Wielkiego (329-379) i Ambrożego z Mediolanu (339-397). Zarówno biskup Cezarei Kapadockiej, jak i biskup Mediolanu, są autorami homilii na sześć (gr. ἕξ) dni (gr. ἡμερῶν) stworzenia, które zostały zebrane w jeden zwarty zbiór i

¹ GŁADYSZEWSKI, LUDWIK. KS. 1977. *Bóg Stwórca i Władca. Doktryna greckich apologetów II wieku o stworzeniu i opatrności w aspekcie patrystyczno-filozoficznym*. Warszawa: ATK, 1977; LESZCZYŃSKI, RAFAŁ. 2003. *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*. Warszawa: Semper; CALLAHAN, JOHN. F. 1958. Greek philosophy and the Cappadocian cosmology. W: *Dumbarton Oaks Papers. Trustees for Harvard University*. 2014, Vol. 12, s. 29-57; ORPHANOS, MARKOS, A. 1975. *Creation and Salvation According to St. Basil of Caesarea*. Athens: G. K. Parisianos; OSEK, EWA. *Przyroda w pismach Bazylego Wielkiego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2009.

zatytułowane *Heksaemeron* (gr. *Εξάήμερον*)². Przedstawiony przez obu wybitnych hierarchów i teologów drugiej połowy IV wieku opis stworzenia świata jest jednak nie tylko dowodem ich doskonałej znajomości Pisma Świętego i myśli filozofów pogańskich, czy też ich retorycznej sprawności. Nade wszystko jest świadectwem ich gorliwej troski o prawidłową interpretację Pisma Świętego, wyartykułowanym często w dosadnych słowach sprzeciwem wobec błędnej egzegezy biblijnej odnoszącej się do relacji o stworzeniu, dokonywanej przez niektórych pisarzy kościelnych i heretyków, zagrażającej jedności Kościoła³. Niniejsza publikacja jest poświęcona prezentacji ich myśli teologiczno-filozoficznej w tym względzie.

Myśl ludzka od wieków obracała się wokół intrygujących ją zagadnień dotyczących powstania świata i jego rozwoju. Można postawić tezę, że zarówno religia jak i filozofia stawiała pytania o początek wszechrzeczy, przyczynę świata. W biegu czasu powstało bardzo wiele teorii i opinii na ten temat, wzajemnie się uzupełniających lub zwalczających. Z biegiem czasu te zagadnienia stały się także przedmiotem zainteresowania chrześcijan, którzy stanęli wobec kwestii, jaki powinien być ich stosunek do koncepcji filozoficzno-kosmologicznych głoszonych przez pogan? Co z nich mogą przyjąć jako zgodne z nauką zawartą w Piśmie Świętym i przekazywaną przez Kościół, a co powinni odrzucić jako błędną? Materiał do odpowiedzi na te pytania dawała bez wątpienia *Księga Rodzaju*. Test biblijny domagał się jednak rozwinięcia i uzupełnienia, prawidłowej egzegezy i właściwej interpretacji. Zanim jednak pierwsi apologety chrześcijańscy podjęli dialog z grecką myślą filozoficzno-kosmologiczną broniąc biblijnej koncepcji stworzenia świata, chrześcijanie zwrócili się ku komentarzom judaistycznym, w szczególności pismom autorstwa Filona z Aleksandrii (ok. 25-20 p.n.e. - ok. 45-50). Traktat *O stworzeniu świata* autorstwa tego wybitnego żydowskiego filozofa i teologa⁴, z uwagi na połączenie danych Objawienia z filozoficzną ideą greckiego logosu, zainicjował dialog z filozofią pogańską dotyczący

² ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев. Творения иже во святых отца нашего Василия Великого, архиепископа Кесарии каппадокийския часть I*. Reprint. Москва: Паломник; АМБРОЖЫ, ŚW. 1969. *Heksaemeron*. Przeł. W. Szoldrski. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

³ ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев*. III, 9. 73с. Op. cit. S. 42; SWIFT LOUIS. J. Basil and Ambrose on the six days of creation. *Augustinianum*. 1981, Vol 21, Nr 2. S. 318-319.

⁴ FILON ALEKSANDRYJSKI. O stworzeniu świata. W: *Pisma*. T. 1. Przeł. L. Joachimowicz. Warszawa: IW PAX, 1986. S. 31-81.

interpretacji stworzenia świata⁵. Z rezultatów tej interakcji obficie skorzystali chrześcijanie. Pierwszym, który uczynił przedmiotem swych analiz wersety *Genesis*, był Rodon (II wiek). O jego dziele pt. *Komentarz do dzieła sześciu dni* wspomina Euzebiusz w *Historii Kościoła*⁶. Kolejne prace na ten temat pojawiły się w III wieku i stanowiły pogłębienie tematu⁷. Były to komentarze Teofila z Antiochii, Hipolita Rzymskiego i Orygenesusa. W czasach panowania cesarza Konstantyna Wielkiego, na temat początkowych rozdziałów *Księgi Rodzaju* pisał biskup Eustatios⁸. Problematyka stworzenia świata zainteresowała także biskupa Cezarei Kapadockiej, który uznał za konieczne wygłoszenie szeregu homilii na ten temat w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu 378 roku. Zbiór tych kazań zyskał miano *Homilii na sześć dni stworzenia*, czyli *Heksaameronu*.

Heksaameron Bazylego Wielkiego

Dzieło Bazylego Wielkiego obejmuje dziewięć homilii stanowiących komentarz do każdego z sześciu stworzenia. Ich słuchacze wywodzili się z różnych grup społecznych i zawodowych (np. rzemieślnicy)⁹. Przeważali wśród nich ludzie nieposiadający gruntownej wiedzy z zakresu filozofii. Prawdopodobnie skąd wynika głównie ich charakter katechetyczny i dydaktyczno-moralny¹⁰. Z drugiej jednak strony styl i argumentacja, z jakiej korzysta hierarcha w swojej rozprawie z poglądami filozofów pogańskich, każe przypuszczać, że jego mowy były także adresowane do słuchaczy wykształconych.

Głównym celem, jaki postawił przed sobą Bazyl w *Heksaameronie*, było ukazanie harmonii, piękna i porządku Boskiego dzieła stworzenia¹¹. Jego dzieło jest przepojone zachwytem nad doskonałością, subtelnością i celowością istnienia każdego elementu świata,

⁵ OSMAŃSKI, MAREK. 2001. *Logos i stworzenie. Filozoficzna interpretacja traktatu „De opificio mundi” Filona z Aleksandrii*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL; BROŻEK, MIECZYŚLAW. 1983. *Heksaameron w kulturze antycznej*. W: *Meander*. 1983, Nr 38, s. 23.

⁶ EUZEBIUSZ Z CEZAREI. 1924. *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, V, 13. Przeł. A. Lisiecki. Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka. S. 223.

⁷ BROŻEK, MIECZYŚLAW. 1983. *Heksaameron w kulturze antycznej*. S. 23.

⁸ BROŻEK, MIECZYŚLAW. 1983. *Heksaameron w kulturze antycznej*. S. 24.

⁹ ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев*, III. S. 38-39.

¹⁰ САГАРДА, НИКОЛАЙ И; САГАРДА, АЛЕКСАНДР И. 2004. *Полный корпус лекций по патрологии*. Санкт-Петербург: Воскресение. S. 780.

¹¹ RAUSCHEN, GERHARD. 1904. *Zarys patrologii ze szczególnym uwzględnieniem historii dogmatów*. Przeł. ks. J. Gajkowski. Warszawa: Skład Główny w Księgarni Geberthnera i Wolffa, 1904. S. 105; CZUJ, JAN. KS. 1953. *Patrologia*. Poznań: Pallottinum. S. 150;

który został stworzony przez Boga *ex nihilo* mocą Słowa¹². Opisując stworzenie świata jest dogłębnie przekonany o nieomyślności Pisma Świętego, które przeciwstawia wykluczającym się wzajemnie poglądom sofistów głoszących wieczność materii, a także gnostyków i manichejczyków uważających, że świat został stworzony przez złego Demiurga. Bazyle ironizuje także na temat nierozumnej wiary ludzi w astrologię, która – ich zdaniem – znacząco wpływa na ludzkie życie. Przeciwwstawiając się tym powszechnym wówczas poglądom naucza o wolności i odpowiedzialności człowieka za swoje czyny. W istocie dzieło Bazylego Wielkiego jest pieśnią pochwalną na cześć Boga-Stwórcy, który uczynił tak wspaniałe dzieło koronując je stworzeniem człowieka, na swój „obraz i podobieństwo” (Rdz. 1, 26). „Sześć dni stworzenia w dziewięciu homiliach to sto kilkadziesiąt stron pięknego słowa greckiego, podejmującego kolejne myśli wstępnego rozdziału *Genesis* i rozwijającego je już to w uczone refleksje filozoficzne, nie bez sięgania do naukowej zdobyczy myśli greckiej, już to w piękne obrazy i interpretacje zjawisk natury i życia na ziemi, już to w formie wykładu przeplatającego egzegezę z analizą czy krytyką odmiennych poglądów, już to w postaci opisu czy opowiadania, a zawsze w tonie poważnym i rzeczowym, w słowie starannie dobranym”¹³. Dzieło to, jak zauważa John Meyendorff, w tradycji teologicznej Kościoła prawosławnego nadal stanowią najbardziej autorytatywny tekst teologiczny o stworzeniu świata¹⁴.

Podyktowana duszpasterską troską prezentacja nauki Kościoła o stworzeniu świata i człowieka przybiera w dziele Bazylego charakter polemiczny. Biskup Cezarei w wielu miejscach podejmuje dyskusję z kosmologicznymi koncepcjami filozofów pogańskich i chrześcijańskich gnostyków wykazując się przy tym doskonałą ich znajomością. Jego polemika jest zazwyczaj prowadzona w duchu krytyki wyobrażeń oponentów o pochodzeniu świata i człowieka, wskazywania na nieścisłości i naiwność ich myślenia. Nie wszystkim koncepcjom poświęca też jednakową uwagę. „Mędracy greccy – podkreślał – wiele mówili o naturze, lecz żadna z ich nauk nie pozostała niezawodna ani nienaruszona, ponieważ każda późniejsza teoria obalała istniejącą wcześniej. Nie musimy demaskować ich

¹² OSEK, EWA. 2000. Wizja prapoczątków świata w „Heksaameronie” Bazylego Wielkiego. W: *Vox Patrum*. 2000. Vol. 18, T. 34-35, s. 389-414.

¹³ BROŻEK, MIECZYSLAW. 1983. Heksaameron w kulturze antycznej. S. 24-25.

¹⁴ MEYENDORFF, JOHN. 2007. *Teologia bizantyjska: historia i doktryna*. Przeł. J. Prokopiuk. Kraków: Wydawnictwo UJ. S. 123.

nauk, gdyż oni sami czynią to sobie nawzajem”¹⁵. W innym miejscu, odnosząc się do platońskiej wizji świata, stwierdza: „Gdybym chciał burzyć te zbutwiałe wywody, traciłbym czas i obrażałbym inteligencję swoich słuchaczy, którzy przecież na pierwszy rzut oka widzą ich bezpodstawność”¹⁶.

Warto jednak zauważyć, że nie wszystkie dzieła twórców pogańskich zasługiwały w oczach Bazylego na odrzucenie. Ewa Osek zauważa, że spośród kosmologii pogańskich jedynie kosmologia Arystotelesa przykuwała jego uwagę. Biskup Cezarei podjął z nią merytoryczną dyskusję i przeprowadził całościową krytykę jej głównych jej założeń, chociaż w *Heksaameronie* ani razu nie pada imię Arystotelesa. „Może to oznaczać krytyczne nastawienie Bazylego nie tylko wobec samego Arystotelesa, lecz także wobec całej szkoły perypatetyckiej oraz mentalności jej sympatyków”¹⁷. Zdaniem Ewy Osek właśnie to zaangażowanie Kapadoccyka w polemikę sprawia, iż pomimo głębi treści przekazu jego wywody miejscami są dość zawiłe. Badaczka z KUL stawia tezę, że „*Homilie na temat Heksaameronu* nie stanowią systematycznego opisu kosmosu, ani nie są uporządkowanym wykładem. Choć Bazyli zajmuje się częstokroć drobiazgowo poszczególnymi elementami wszechświata, to jednak model kosmologiczny rysuje się bardzo niejasno”¹⁸. Wydaje się, że powyższa hipoteza jest jednak tylko częściowo uzasadniona. W opinii piszącego te słowa byłaby ona zupełnie słuszna, gdyby dzieło biskupa z Kapadocji powstało jako traktat teologiczny, stanowiący wyraz stworzonego przezeń systemu. Bazyli Wielki, w odróżnieniu od działającego w tym samym czasie na zachodzie Augustyna, nie stworzył jednak żadnego systemu teologicznego¹⁹. *Heksaameron* jest zbiorem homilii. Te zaś, będąc tzw. żywym słowem, rządzą się innymi prawami i służą realizacji innych celów. Bazyli sam zresztą stwierdza: „Światowe nauki pozostawiając tym, którzy są światowi, zwróćmy się raczej ku nauce Kościoła”²⁰.

Uwzględniając homiletyczny charakter dzieła biskupa z Kapadocji można je uznać za swego rodzaju apologię. Stając w obronie biblijnej koncepcji stworzenia Bazyli nie tylko

¹⁵ ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев*. I. S. 4.

¹⁶ ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев*. III. S. 42-43.

¹⁷ OSEK, EWA. 1999. Krytyka kosmologii Arystotelesa w „*Heksaameronie*” Bazylego Wielkiego. W: *Collectanea Philologica*. 1999, Vol. 3, s. 162.

¹⁸ OSEK, EWA. 2000. Wizja prapoczątków świata w „*Heksaameronie*” Bazylego Wielkiego. S. 390.

¹⁹ Jedynym systemem teologicznym o proveniencji wschodniochrześcijańskiej był orygenizm.

²⁰ ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев*, III. Op. cit. S. 42.

krytykuje koncepcje pogańskie, lecz korzysta ze sposobności wykazania zgodności biblijnego opisu z poglądami niektórych filozofów. Wśród nich można wymienić nawiązania do dzieł wspomnianego wyżej Arystotelesa takich jak: *Metafizyka*, *O niebie*, *Zoologia*, *O częściach zwierząt*, *O rodzeniu się zwierząt*, *O ruchu zwierząt* i *O poruszaniu się przestrzennym zwierząt*. Bazyle bardzo wysoko cenił także pisma botaniczne Teofrasta, takie jak *Badania nad roślinami* oraz *Przyczyny powstawania i rozwoju roślin*; a także monumentalną *Historię naturalną* Pliniusza. Bez wątplenia *Homilie na sześć dni stworzenia* autorstwa Bazylego Wielkiego wywarły znaczący wpływ na chrześcijańską literaturę teologiczną epoki patrystycznej. Wśród pisarzy, którzy podjęli jego dzieło, był Ambroży – biskup Mediolanu, jeden z najbardziej świątłych umysłów epoki.

***Heksaameron* Ambrożego z Mediolanu vs. *Heksaameron* Bazylego Wielkiego**

Ambrozjański *Heksaameron* składa się z sześciu homilii, które zostały wygłoszone przez biskupa Mediolanu w Wielkim Tygodniu roku 387²¹. Na tle jego pozostałej twórczości teologicznej homiletyczny komentarz do biblijnego opisu dzieła stworzenia świata, „nie wnosi – jak zauważa autor *Wstępu* do polskiego przekładu ambrozjańskiego dzieła ksiądz Andrzej Bogucki – jakichś nowych i doniosłych myśli teologicznych”²². Według opinii znakomitej większości badaczy Ambroży doskonale znał *Homilie na sześć dni stworzenia* Bazylego i wzorował się na nich, a nawet obficie z nich korzystał²³. „Jego wykład – zaznacza ksiądz Bogucki – sprawia w niektórych partiach wprost wrażenie tłumaczenia greckiego pierwowzoru. Św. Hieronim w liście do Pachomiusza i Oceana zaznacza, że biskup Mediolanu, posługiwał się również analogicznymi komentarzami Orygenesisa i Hipolita. (...) Nie wydaje się, by Ambroży (...) próbował stworzyć sobie jakąś własną, nową syntezę. Poprzestał on raczej na dość powierzchownej przeróbce dzieła Bazylego, uzupełniając je

²¹ ŻUREK, ANTONI. KS. 1993. *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy (ITKM). S. 125; ZGRAJA, BRUNO. KS. 2012. *Stworzenia nierozumne wezwaniem do doskonałości. Przyczynek do studium nad Heksaameronem św. Ambrożego* W: *Vox Patrum*. 2012, Vol. 32, T. 57, s. 821-837.

²² BOGUCKI, ANDRZEJ. KS. 1969. *Wstęp*. W: AMBROŻY, ŚW. *Hexaameron*. Op. cit. S. 13 (13-32).

²³ RAUSCHEN, GERHARD. 1904. *Zarys patrologii ze szczególnym uwzględnieniem historii dogmatów*. S. 139; CZUJ, JAN. S. 201; PIESZCZUCH, SZCZEPAN. KS. 1998. *Patrologia. Wprowadzenie do Studium Ojców Kościoła*. Gniezno: Szczepan Pieszczech. S. 100; DRĄCZKOWSKI, FRANCISZEK. KS. 2012. *Patrologia*. Pelpin: Bernardinum. S. 101. SWIFT, LOUIS J. 1981. *Basil and Ambrose on the six days of creation*. S. 317-328.

tylko tu i ówdzie wiadomościami zaczerpniętymi z własnego doświadczenia lub zapożyczonymi od innych pisarzy, nawet niechrześcijańskich, takich jak Filon, Galen, Swetoniusz, Wergiliusz czy Cynceron. Jeśli zaś niekiedy na tę lub inną sprawę ma inny pogląd niż Bazyli, to są to przypadki wyjątkowe, nie zmieniające zasadniczo samej istoty rzeczy. Oczywiście nie można odmawiać biskupowi pewnej samodzielności. W dzieło swe wniósł on również niemały wkład osobisty, uwidaczniający się w odmiennej niż u Bazylego strukturze dzieła, większej inwencji przy wydobywaniu ze świętego tekstu sensu alegorycznego i moralnego, nade wszystko zaś w bardziej dostosowanym do ducha łacińskiego sposobie podawania treści”²⁴.

Pomimo wielu podobieństw ambrożyjski *Heksaameronu* nie jest jednak kopią, prostym naśladownictwem dzieła biskupa Cezarei w Kapadocji. Według księdza Mieczysława Brożka wskazuje na to fakt, że w dziele Ambrożego brak głębszych dociekań i polemik filozoficznych, od których wszakże Bazyli nie stronił. Z drugiej strony, Ambroży w znacznie większym stopniu niż Bazyli stosuje w swoim komentarzu alegorię jako narzędzie interpretacji przekazu biblijnego. Szczególne upodobanie znajduje w odnajdywaniu aluzji do Jezusa Chrystusa i Kościoła. Chociaż na każdym kroku podkreśla konieczność wierności przekazowi literalnemu Pisma Świętego, co zresztą czyni także Bazyli, mediolański hierarcha uważał interpretację literalną tylko za punkt wyjściowy i podstawę do poszukiwania jego głębszego sensu.

Powstaje zatem pytanie, co mogło być tego przyczyną? Czy regularne pomijanie przez Ambrożego wątków filozoficzno-kosmologicznych pogańskiej proveniencji wskazuje na jego brak wiedzy w tym obszarze? Taka diagnoza nie wydaje się być przekonująca. Jako urzędnik cesarski wysokiej rangi musiał bowiem posiadać gruntowne wykształcenie, obejmujące także znajomość filozofii. Bardziej prawdopodobną przyczyną jego ignorancji w tym względzie mogła być raczej charakterystyczna dla neofity niechęć do zgłębiania koncepcji pogańskich, które w konfrontacji ze świadectwem Pisma Świętego wydały się mu nieatrakcyjne, bezsensowne i z gruntu fałszywe. Do ich odrzucenia wystarczy mu sam fakt milczenia Biblii na ich temat. Będąc z zawodu prawnikiem, a więc człowiekiem praktycznym, uważał zajmowanie się nimi za stratę czasu: „Jeśli o mnie chodzi – podkreśla Ambroży – nie zaprzeczam wprawdzie, iż Bóg niejedną rzecz mógł uczynić, ale jeśli ją nawet

²⁴ BOGUCKI, ANDRZEJ. KS. 1969. Wstęp. S. 16-17.

faktycznie uczynił, to skoro nie dowiedziałem się o niej autorytatywnie z Pisma, pomijam to jako tajemnicę, by przypadkiem nie pobudzić kogoś do zadawania dalszych pytań”²⁵. Jego podejście w tym względzie jest zbliżone do cytowanej wyżej opinii Bazylego. Podobnie jak Kapadocczyk, spośród teorii pogańskich wybiera tylko te, które uważa za najbardziej zgodne z Bożym Objawieniem. Nie stara się przy tym argumentować swojej postawy, co Bazyl jednak na ogół czyni, wdając się przy tym w liczne polemiki.

Z drugiej strony, właśnie jako neofita, wybrany na biskupa w okolicznościach dość nietypowych²⁶, z zapałem poświęcił się studiowaniu teologii, co w *Wyznaniach* zaświadcza sam Augustyn z Hippony pisząc: „Krótkie chwile, kiedy był sam, poświęcał, aby coś zjeść dla pokrzepienia sił i coś przeczytać dla oświecenia umysłu. Przy czytaniu wodził oczami po stronach księgi, myślą chwytając sens, bez poruszania ustami i wydobywania głosu. Często, gdy wchodziliśmy – bo wolno było wejść każdemu i nie było w zwyczaju oznajmiać przybysza – zastawaliśmy go czytającego po cichu, nigdy inaczej. Posiedziawszy w milczeniu – bo któżby ośmielił się do niego zwrócić, gdy był tak pochłonięty czytaniem – odchodziliśmy bez słowa”²⁷. O gorliwości i poświęceniu się dziełu nauczania oraz pokornym posłuszeństwie Bogu pisze także sam Ambroży „Nie roszczę sobie pretensji do chwały apostołów. Któż jej bowiem dostąpił prócz tych, których wybrał sam Syn Boży? Nie pragnę tej łaski, która była udziałem proroków, ani męstwa ewangelistów, ani czujności pasterzy; pragnę jedynie odznaczyć się gorliwością i pilnością w poznawaniu Pisma świętego (...), a to w tym celu, abym chcąc innych nauczać, sam mógł posiadać potrzebną wiedzę. Jeden jest bowiem tylko prawdziwy Nauczyciel, który nie potrzebował uczyć się, aby wszystkich nauczać, ludzie zaś tego, co mają innych nauczać, wpierw sami się uczą i od Niego przyjmują to, co mają innym przekazać. Ale nie mogę tego powiedzieć o sobie. Mnie bowiem oderwano od krzesła sędziowskiego, od sprawowania świętego urzędu, a powołano do godności kapłańskiej, toteż zacząłem was uczyć tego, czego sam się nie nauczyłem. I tak pierwszej zacząłem się uczyć, aniżeli zdobywać wiedzę; muszę więc równocześnie uczyć się i nauczać, gdyż przedtem na własną naukę miałem czasu”²⁸.

²⁵ AMBROŻY, ŚW. 1969. *Hexaemeron*, III, 3, 15. S. 83.

²⁶ SPYCHAŁA, DARIUSZ. 2014. Wybór Ambrożego Aureliusza na biskupa Mediolanu. Cud czy celowe działanie Walentyniana I? W: *Studia Europaea Gnesnensia*. 2014, Nr 9, s. 75-93.

²⁷ AUGUSTYN. ŚW. *Wyznania*, VI, 3, 3. Przeł. J. Kubiak.

²⁸ AMBROŻY Z MEDIOLANU, ŚW. 1967. *Obowiązki duchownych*, I, 1, 3-4. Przeł. K. Abgarowicz. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX. S. 20.

Studiując Pismo Święte biskup Mediolanu z pewnością korzystał z egzegetycznych komentarzy teologów aleksandryjskich, zarówno chrześcijańskich (Didym Ślepy, Klemens, Orygenes), jak i żydowskich (Filon). *Heksaameron* Ambrożego stanowi wyraźny dowód wpływu szkoły aleksandryjskiej na jego myśl teologiczną. Oczywiście mediolański hierarcha w swojej egzegezie nie posuwał się aż tak daleko jak Filon czy Orygenes i jego interpretacja alegoryczna miała charakter bardziej umiarkowany. Tym niemniej śmiałość, z jaką wydobywa z tekstu biblijnego jego sens duchowy, mistyczny i typiczny, przewyższał inwencję ostrożnego i zrównoważonego Bazylego. Powyższy fakt może budzić zdziwienie, gdyż mogłoby się wydawać, iż alegoryczna metoda interpretacji Pisma Świętego powinna być zdecydowanie bliższa Bazylemu niż Ambrożemu, chociażby ze względu na ścisłe związki biskupa Cezarei z tradycją teologiczną szkoły aleksandryjskiej. Bazyli Wielki w swoim *Heksaameronie* bardziej jednak trzyma się przekazu literalnego i jest mało zainteresowany alegoryczną interpretacją *Księgi Rodzaju*²⁹. Mieczysław Boczar zauważa, że chociaż Bazyli Wielki w swym dziele nawiązuje do Orygenesowej metody komentowania wers po wersie pierwszego rozdziału wspomnianej księgi, to jednak wyraźnie przedkłada cenioną w Antiochii dosłowną interpretację Pisma nad typową dla szkoły aleksandryjskiej alegorezę³⁰. Jest to poważny argument za oryginalnością homilii Ambrożego w tym znaczeniu, że nie stanowią one prostego odwzorowania kaznodziejskiego dzieła Kappadoczyka, lecz stanowi raczej jego twórcze rozwinięcie. Zdecydowanie większa skłonność biskupa Mediolanu do czerpania z dorobku teologicznego Aleksandrii niż ma to miejsce u Bazylego Wielkiego jest także dowodem zacieśniania więzi między Patriarchatem Rzymskim i Aleksandrią w tamtym okresie i narastającej nieufności między Bizantyńczykami i Aleksandryjczykami, która znalazła swój finał w nieporozumieniach doktrynalnych V i VI wieku, których finałem było potępienie Orygenesesa (553).

Oszczędność w nawiązywaniu do idei pogańskich na temat powstania świata i wyraźnie mniejsza, w porównaniu do homilii Bazylego Wielkiego, chęć wchodzenia z nimi polemikę, każe przypuszczać, że dla Ambrożego ważne były również potrzeby słuchaczy. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że jego kazań będą słuchać ludzie prości, wychowani

²⁹ PIESZCZOCH, SZCZEPAN. KS. 1998. *Patrologia. Wprowadzenie do Studium Ojców Kościoła*. Gniezno: Szczepan Pieszczocho. S. 78.

³⁰ BOCZAR, MIECZYSLAW. 1997. *Patrystyczna tradycja interpretacji kosmogonii biblijnej*. W: *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*. 1997, Vol. 42, Nr 1, s. 8.

w kulturze łacińskiej, a więc nastawieni przede wszystkim praktycznie, w przeciwieństwie do skłonnych do rozumowych spekulacji słuchaczy pochodzenia grecko-orientalnego. Jego sposób dowodzenia prawd wiary na temat stworzenia siłą rzeczy musiał być prosty, nie wymagający od audytorium szczególnego wysiłku umysłowego, zaś argumentacja obliczona na efekt natychmiastowy i doraźny. W tym zakresie talent retorski byłego prawnika, który nagle został biskupem i musiał nauczać tego, czego sam jeszcze nie do końca opanował³¹, okazał się wyjątkowo cenną umiejętnością. Chociaż wszystkie tematy, jakie poruszał, miały oparcie w Piśmie Świętym, hierarcha potrafił oddziaływać zarówno także na wyobraźnię i uczucia ludu. W jego homiliach chętnie korzysta z porównań i aluzji, dość często ironizuje i stawia pytania retoryczne w stylu: „I któż nie wysmieje takiej sztucznej gadaniny?”³². Twierdzenie Talesa, że wszystko powstało z wody, kwituje uwagą, że nic takiego nie mówił Mojżesz, choć przecież był w tej materii znacznie bardziej kompetentnym autorytetem, bo sam z wody został wydobyty i od wody imię swe otrzymał³³ (I, 2, 6). Filozofów pogańskich przyrównuje do pajaków, przędących subtelnymi rozważaniami zdradliwe sieci, w które słaby umysł łatwo się wikła i ginie bezradny, niby mucha lub komar, gdy tymczasem umysł silny, podobnie jak wróbel czy gołąb, od razu zrywa szybkim lotem, wążką pajęczynę filozoficznych spekulacji³⁴. W innym zaś miejscu przedstawia tych samych filozofów jako sowy, które wprawdzie celują bystrością i dociekliwością w mrokach błędu, lecz ślepną całkowicie w świetle Bożej prawdy³⁵.

Z powyższego wynika, że homilie Ambrożego, pomimo nasycenia interpretacją alegoryczną, są osadzone w chrześcijańskiej *praxis* i dostosowane do poziomu słuchających, co jest ich niewątpliwą zaletą. „Wykład Ambrożego – zaznacza Bogucki – oznacza się rzeczywiście wszechstronnością podejścia do przedmiotu. Biskup Mediolanu nie poprzestaje na wydobywaniu z przekazu biblijnego zawartej w nim nauki teologicznej, lecz stara się ponadto w oparciu o dane ówczesnej wiedzy przyrodniczej przedstawić całokształt chrześcijańskiego poglądu na świat i jego początek. Wiadomości teologiczne przeplatają się w jego komentarzu z wiadomościami z zakresu ówczesnej kosmologii, biologii, zoologii,

³¹ AMBROŻY Z MEDIOLANU, ŚW. 1967. *Oboowiązki duchownych*, I, 1, 3-4. S. 20.

³² AMBROŻY, ŚW. *Hexaameron*, II, 2, 5. S.

³³ AMBROŻY, ŚW. *Hexaameron*, I, 2, 6. S.

³⁴ AMBROŻY, ŚW. *Hexaameron*, I, 2, 7; IV, 4, 18. S.

³⁵ AMBROŻY, ŚW. *Hexaameron*, V, 24, 86. S.

botaniki, meteorologii, agrotechniki, geografii, a nawet antropologii i medycyny”³⁶. Apelując do rozumu słuchaczy i ustosunkowując się ich wiedzy i wyobrażeń, Ambroży, identycznie jak czyni to Bazyl, wyklada im przede wszystkim chrześcijańską naukę o stworzeniu w świetle danych z Pisma Świętego. Ambrożyński *Heksaameron*, podobnie jak *Heksaameron* biskupa Cezarei w Kapadocji, pozostaje nadal przede wszystkim zbiorem homilii, katechezą, a nie *stricte* traktatem teologicznym.

Zakończenie

W *Heksameronach* świętych Bazylego Wielkiego i Ambrozego z Mediolanu wiedza teologiczna, płynąca z lektury Pisma Świętego i Tradycji Kościoła wyraźnie przeplata się z ówczesną wiedzą naukową. Cel ich wywodu jest jednak jeden. Jest nim przede wszystkim przedstawienie i ugruntowanie chrześcijańskiej wizji powstania świata i człowieka. Priorytetem jest wzbudzenie w odbiorcy podziwu dla Stwórcy i zachwyty nad dziełem Boskiego stworzenia, pobudzenie wiary we Jedyne Boga – jedynej możliwej i logicznej przyczyny świata. Problemy naukowe i filozoficzne, zarówno dla Bazylego, jak i Ambrozego, odgrywają rolę drugoplanowe. W przeświadczeniu autorów homilii biblijny opis stworzenia świata jest absolutnie prawdziwy, a nie tylko wiarygodny. Dlatego przewyższa swą treścią wywody filozofów, którzy poszukując przyczyny powstania świata bardzo często przeczą sami sobie.

Współcześnie można byłoby posądzić autorów obydwu *Heksaameronów* o szerzenie naiwnego światopoglądu nie mającego odzwierciedlenia w danych naukowych. Jednakże warto zwrócić uwagę na fakt, iż obaj ojcowie formułowali swe tezy w oparciu o współczesną im wiedzę w tej dziedzinie, która w przeważającej mierze miała charakter spekulatywny. Z tego powodu jednak nie należy też jej kategorycznie odrzucać. *Heksamerony* nie stanowią opisu powstania świata w oparciu o obowiązujący obecnie paradygmat naukowy. Rozważają raczej jego początki z perspektywy prawd wiary w Boże Objawienie. Z dzisiejszej perspektywy należy je zatem traktować jako zaproszenie do przeżywania zachwyty nad pięknem dzieła stworzenia i refleksji nad tym, czy bogactwo form, porządek i stopień

³⁶ BOGUCKI, ANDRZEJ. KS. 1969. Wstęp. S. 19.

złożoności tego, co obserwujemy i badamy są dziełem przypadku, czy raczej zamysłu i planu Kogoś, Kto jest Wieczny, Wszechmocny i Wszechwiedzący, a więc Boga.

Myśl świętych hierarchów i wybitnych kaznodziei, wyrażona w *Hekasmeronach* ich autorstwa, jest wkładem wczesnochrześcijańskiej kosmogonii, podpartej nie tylko ówczesną wiedzą, lecz także ich własną, fenomenalną intuicją. Formułują oni wiele tez, których potwierdzenie mogło dokonać się dopiero dzięki rozwojowi nauk empirycznych. Bazyli oraz Ambroży tworząc egzegezę stworzenia świata zawartą w opisie *Księgi Rodzaju* bez skrepowania sięgają do faktów potwierdzonych obserwacją i doświadczeniem. Nie umniejsza to jednak ich wiary w *creatio ex nihilo*. Świat przyrody jest dla nich otwartą księgą, która sama ukazuje na Tego, który jest jej Boskim Autorem. Mądrość Stwórcy przenika wszelkie stworzenie i wyraża się w prawach natury. Człowiek zaś, obdarzony przez Boga umysłem i zdolnością logicznego rozumowania oraz wyciągania wniosków z obserwacji, stworzony na Jego obraz i podobieństwo, został powołany do podążania za zamysłem Stwórcy. Niewątpliwym przykładem takiego pójścia za Bogiem i pragnienia odkrywania tajemnic Bożego stworzenia są obaj hierarchowie. Według nich powinnością rozumnej duszy jest dążenie do mądrości i poznania zarówno siebie samej jak i otaczającego świata, co Ambroży wyraża w następujących słowach: „Poznaj więc siebie, piękna duszo, że jesteś obrazem Boga. Poznaj siebie człowiecze, że jesteś chwałą Boga. (...) Poznaj więc, człowiecze, kim jesteś i strzeż się siebie, abyś nie uwikłał się w sidła i nie stał się łupem polującego diabła”³⁷. Świat jest otwartą księgą, która objawia człowiekowi prawdę o Bogu. „Wszystko to, co zostało powołane z niebytu w byt – stwierdza Bazyli Wielki – wszystko to przedstaw sobie w umyśle, we wszystkim widząc Bożą wszechmądrość. Nie zaprzestawaj nigdy zadziwiać się i poprzez wszelkie stworzenie wychwalać Stwórcy”³⁸. Dla Bazylego i Ambrożego taka postawa jest jedyną drogą do prawdy. Obaj są zgodni, że każda nauka, która dąży do odkrycia prawdy, jednocześnie jest drogą ku Bogu. Dlatego ich *Heksaemerony* są tak do siebie podobne.

Bibliografia

³⁷ AMBROŻY, ŚW. 1969. *Hexaemeron*, IX, 8, 50. S. 212-213.

³⁸ ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев*. VIII. S. 81.

Źródła:

AMBROŻY, ŚW. 1969. *Hexaemeron*. Przeł. W. Szołdrski. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej. ISBN brak.

AMBROŻY Z MEDIOLANU. ŚW. 1967. *Oboowiązki duchownych*. Przeł. K. Abgarowicz. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX. ISBN brak.

AUGUSTYN. ŚW. *Wyznania*. Przeł. J. Kubiak. ISBN

EUZEBIUSZ Z CEZAREI. 1924. *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*. Przeł. A. Lisiecki. Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka. ISBN brak.

FILON ALEKSANDRYJSKI. 1986. O stworzeniu świata. W: *Pisma*. T. 1. Przeł. L. Joachimowicz. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1986. S. 31-81. ISBN 83-211-0707-9.

ВАСИЛИЙ ВЕЛИКИЙ, СВЯТ. 1991. *Беседы на шестоднев. Творения иже во святых отца нашего Василия Великого, архиепископа Кесарии каппадокийския часть I*. Reprint. Москва: Паломник. ISBN brak.

Opracowania:

BOCZAR, MIECZYŚLAW. 1997. Patrystyczna tradycja interpretacji kosmogonii biblijnej. W: *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*. 1997, Vol. 42, Nr 1, s. 7-20. ISSN 0023-589X.

BOGUCKI, ANDRZEJ. KS. Wstęp. W: AMBROŻY, ŚW. 1969. *Hexaemeron*. Przeł. W. Szołdrski. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej. S. 13-32. ISBN brak.

BROŻEK, MIECZYŚLAW. Heksaemeron w kulturze antycznej. W: *Meander*. 1983, Nr 38. ISSN 0025-6285.

CALLAHAN, JOHN. F. 1958. Greek philosophy and the Cappadocian cosmology. W: *Dumbarton Oaks Papers. Trustees for Harvard University*. 2014, Vol. 12, s. 29-57. ISSN 0070-7546.

DRĄCZKOWSKI, FRANCISZEK. KS. 2012. *Patrologia*. Pelpin: Bernardinum. ISBN 978-83-78230-86-1.

GŁADYSZEWSKI, LUDWIK. KS. 1977. *Bóg Stwórca i Władca. Doktryna greckich apologetów II wieku o stworzeniu i opatrności w aspekcie patrystyczno-filozoficznym*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej. ISBN brak.

LESZCZYŃSKI, RAFAŁ M. 2003. *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*. Warszawa: Semper. ISBN 978-83-89100-36-8.

- MEYENDORFF, JOHN. 2007. *Teologia bizantyjska: historia i doktryna*. Przeł. J. Prokopiuk. Kraków: Wydawnictwo UJ. ISBN 978-83-233-2287-0.
- ORPHANOS, MARKOS, A. 1975. *Creation and Salvation According to St. Basil of Caesarea*. Athens: G. K. Parisianos. ISBN brak.
- OSEK, EWA. 1999. Krytyka kosmologii Arystotelesa w „Heksaameronie” Bazylego Wielkiego. *Collectanea Philologica*. 1999, Vol. 3, s. 161-172. ISSN 1733-0319.
- OSEK, EWA. 2009. *Przyroda w pismach Bazylego Wielkiego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL. ISBN 978-83-7306-462-1.
- OSEK, EWA. 2000. Wizja prapoczątków świata w „Heksaameronie” Bazylego Wielkiego. W: *Vox Patrum*. 2000. Vol. 18, T. 34-35, s. 389-414. ISSN 0860-9411.
- OSMAŃSKI, MAREK. 2001. *Logos i stworzenie. Filozoficzna interpretacja traktatu „De opificio mundi” Filona z Aleksandrii*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL. ISBN 83-228-0954-9.
- PIESZCZOCH, SZCZEPAN. KS. 1998. *Patrologia. Wprowadzenie do Studium Ojców Kościoła*. Gniezno: Szczepan Pieszczoach. ISBN 978-83-91010-30-3.
- RAUSCHEN, GERHARD. 1904. *Zarys patrologii ze szczególnym uwzględnieniem historii dogmatów*. Przeł. ks. J. Gajkowski. Warszawa: Skład Główny w Księgarni Geberthnera i Wolffa, 1904. ISBN brak.
- САГАРДА, НИКОЛАЙ И; САГАРДА, АЛЕКСАНДР И. 2004. *Полный корпус лекций по патрологии*. Санкт-Петербург: Воскресение. ISBN 5-888335-037-2.
- SPYCHAŁA, DARIUSZ. 2014. Wybór Ambrożego Aureliusza na biskupa Mediolanu. Cud czy celowe działanie Walentyniana I? W: *Studia Europaea Gnesnensia*. 2014, Nr 9, s. 75-93. ISSN 2082-5951.
- SWIFT, LOUIS. J. 1981. Basil and Ambrose on the six days of creation. W: *Augustinianum*. 1981, Vol 21, Nr 2, s. 317-328. ISBN 0004-8011.
- ZGRAJA, BRUNO. KS. 2012. Stworzenia nierozumne wezwaniem do doskonałości. Przyczynek do studium nad *Heksaameronem* św. Ambrożego W: *Vox Patrum*. 2012, Vol. 32, T. 57, s. 821-837. ISSN 0860-9411.
- ŻUREK, ANTONI. KS. 1993. *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy (ITKM). ISBN 83-86231-44-0.

Streszczenie

**«HOMILIE NA SZEŚĆ DNI STWORZENIA» ŚWIĘTYCH BAZYLEGO WIELKIEGO I
AMBROŻEGO Z MEDIOLANU
(PRZYCZYNEK DO ANALIZY PORÓWNAWCZEJ «HEKSAEMERONÓW»)**

Myśl ludzka od wieków obracała się wokół intrygujących ją zagadnień dotyczących powstania świata i jego rozwoju. Można postawić tezę, że zarówno religia jak i filozofia od zawsze stawiała pytania o początek wszechrzeczy, przyczynę świata. Z biegiem czasu te zagadnienia stały się także przedmiotem zainteresowania chrześcijan, którzy stanęli wobec kwestii, jaki powinien być ich stosunek do koncepcji filozoficzno-kosmologicznych głoszonych przez pogan? Co z nich mogą przyjąć jako zgodne z nauką zawartą w Piśmie Świętym i przekazywaną przez Kościół, a co powinni odrzucić jako błędną? Materiał do odpowiedzi na te pytania dawała bez wątpienia *Księga Rodzaju*. Test biblijny domagał się jednak rozwinięcia w postaci prawidłowej egzegezy i właściwej interpretacji. Autorem najwcześniejszego kompletnego dzieła, poświęconego wyłącznie interpretacji sześciu dni stworzenia świata w zgodzie z Pismem Świętym i nauką Kościoła, był święty Bazyl Wielki, biskup Cezarei Kapadockiej w latach 370-379. Jego *Heksaameron* powstał jako zbiór homilii wygłoszonych w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu 378 roku. Wywarło ono duży wpływ na późniejszą literaturę heksameronalną. Najbardziej wiernym wykładem myśli egzegetycznej Bazylego był powstały dziesięć lat później *Heksaameron* autorstwa świętego Ambrożego – biskupa Mediolanu w latach 374-397. Dzieła te wykazują tak liczne podobieństwa, że formułowane są poglądy odmawiające Ambrożemu oryginalności w jego opracowaniu. Pojawia się jednak pytanie, czy oprócz podobieństw są między nimi różnice. Okazuje się, że jest wiele, co sprawia, że dzieło Ambrożego można z powodzeniem traktować jako istotne uzupełnienie i wzbogacenie wykładu Kapadockiego hierarchy. Niniejszy artykuł jest poświęcony zwróceniu uwagi na te ważne elementy twórczości obu wybitnych postaci.

Słowa kluczowe: Heksaameron, Bazyl Wielki, Ambroży z Mediolanu, kosmogonia patrystyczna, biblijna koncepcja stworzenia świata.

Summary

**ST. BASIL THE GREAT AND ST. AMBROSE OF MEDIOLAN'S «HOMILY ON THE SIX
DAYS OF CREATION»
(CAUSE FOR A COMPARATIVE ANALYSIS OF «HEXAEMERONS»)**

For centuries, human thought has revolved around intriguing questions concerning the creation of the world and its development. It can be assumed that both religion and philosophy have always posed questions about the creation of all things, the first cause of the world. Over time, these issues have also been the subject of the interest of Christians, who have faced the problem of how they should respond to the philosophical and cosmogenic concepts expressed by the pagans. What aspect of their ideas could be accepted as being compatible with the teachings of the Holy Scriptures and those conveyed by the Church, and which of them should be rejected as erroneous? Undoubtedly, these questions can be answered on the basis of the Book of Genesis (Genesis 1). The biblical text demands expansion in the form of correct exegesis and interpretation. The author of the earliest complete work devoted exclusively to the interpretation of the six days of creation of the world consistent with Holy Scriptures and the teachings of the Church was St. Basil the Great, bishop of Caesarea between 370-379. His Hexaemeron emerged as a collection of homilies preached throughout the first week of Great Lent in 378. It had a great influence on later such literature. The most faithful lecture of Basil's exegetical thought was written ten years after the Hexaemeron by St. Ambrose, bishop of Milan between 374-397. These works display such great similarity that the views conceptualised cannot be considered as Ambrose's original work. However, the question arises if any differences can be found apart from these similarities. It turns out that there are many differences that suggest that Ambrose's work could be treated as a fundamental supplement and enrichment to the Cappadocian hierarch's lecture. This article is devoted to drawing attention to these important elements in the works of both outstanding figures.

Key words: Hexaemeron, Basil the Great, Ambrose of Milan, patristic cosmogony, biblical conception of the creation of the world.